



Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę.

Redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska” kosztuje na cały rok w Polsce 120 marek, za granicą 180 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 3 MB.

WIELKI DZIEŃ.

Zbliża się dla Polski wielki dzień, dzień głosowania ludności na Górnym Ślązku. Głosowanie ma się odbyć już w połowie marca.

Na ten dzień z zapartym oddechem czekają Niemcy i Polska. Niemcy, bo chcą się na bogactwa tego odwiecznie polskiego kraju, a Polska bo musi wyzwolić półtora miliona swoich dusz z odwiecznej krzyżackiej niewoli.

Śląsk bowiem to wielka rzecz!

Ta prastara, polska, piastowska dzielnica, oderwana przemocą przed wiekami od swej macierzy nie wyparła się bowiem ani swej mowy, ani swych obyczajów, ale wśród męki i ucisku, wśród jarzma i niewoli wyrwało się jej serce nie ku wielkiemu, panującym Niemcom, ale ku biednej, uciskanej Polsce!

Polski rolnik i polski robotnik krwawo i ciężko pracując na zdobycie skarbów dla swych krzyżackich panów, nie zapomnieli o tem nigdy, że ich jedyną odwieczną i prawdziwą ojczyzną jest Polska.

Wymarli i zniemczyły się rody dawnych piastowskich książąt, przepadły dla nas rody dawnych bolesławowskich rycerzy, zniemczyły się miasta śląskie ogniska wielkiego przemysłu, ale nie zniemczyło się serce polskiego chłopca i robotnika i oni to, jak powstańcy na barykadach walczą dziś z niemiecką przemocą o powrót do swej jedynej ojczyzny!

Nadchodzi dla Polski dzień tak wielki jak dni bitew pod Warszawą, dzień który o losie polskiego chłopca i robotnika na Ślązku, a zarazem i o losie Polski rozstrzygnąć może na wieki!

Prócz bowiem półtora miliona wiernych i gorących serc polskich, Śląsk przyniesie Polsce tak bogate skarby jakich niema może żadna dzielnica polska. Ta bowiem piastowska, prastara dzielnica ma zapasy węgla na dwa tysiące lat, podczas gdy bogatej Anglii wystarczy węgla na jakie trzysta do pięciuset lat!

Prócz tego posiada Górny Śląsk bogate kopalnie cynku, ołowiu i srebra, jakich mało mamy w Europie.

Kopaliny Górnego Ślązka przynosiły Niemcom w czasach przedwojennych rocznie okragło 10 milionów marek w zlocie czystego zysku, co dzisiaj przedstawia wartość około miljarda marek polskich.

Tych pieniędzy używali Niemcy na wyrzucenie Polaków z Górnego Ślązka i w ostatnich 20 latach przed wojną wyrzucili stamtąd około 400 tysięcy Polaków.

Ta wreszcie dzielnica ma przeszło 8 tysięcy wielkich fabryk, a więc więcej, niż ich mamy w całej Polsce!

Tam zresztą walczą nasi bracia kochani o swój byt o swoją wolność o swoje prawa!

Zbliża się wielki dzień!

Ludu podhalański, jeżeli pragniesz bogactwa

i potęgi Polski, jeżeli pragniesz wyzwolenia polskiego chłopca i robotnika na Śląsku z pod przemocy krzyżackiej, pospiesz tłumnie z ofiarami na plebiscyt Górnośląski, bo Niemcy na ten cel syją miljarde.

Na ten cel zbiera dziś w Polsce, kto żyje robotnicy w dużych fabrykach warszawskich składają co tydzień po 50 Mp na plebiscyt górnośląski, na ratunek polskiego chłopca i polskiego robotnika.

Zbiorą datki urzędy i szkoły redakcje i kościoły, panowie, i chłopcy i robotnicy, bo inaczej być nie może.

Dając Ojczyźnie, dajemy sobie, im bogatszą będzie Polska, tem lepiej nam w niej będzie.

Do obrony Polski pod Warszawą pospieszyły wszystkie stany, dziś wszystkie stany muszą złożyć ofiarę pieniężną dla ojczyzny, już nie krew, ale trochę grosza.

Przedtem dała ofiarę młodzież, dziś mogą dać wszyscy bez wyjątku, a jest takich dosyć którzy dać mogą!

Na ten dar czekamy!

Dziś niema i nie powinno być składek na inny cel, tylko na ten jeden jedyny na ratowanie Śląska!

Tego dziś domaga się od nas cała Polska!

Kilka słów o tyfusie brzuszny.

Orasująca u nas ta choroba zniewala nas napisać kilka słów o tyfusie, według Dr Witolda Eichlera który wydał popularną, a bardzo pożyteczną książkę „Jak się należy zachowywać w chorobach zakaźnych“.

Tyfus lub dur brzuszny może być lżejszym lub cięższym, gdy występuje z objawami mózgowymi.

Zakazić się nim można z wody, lub rąk zawałanych odchodami chorych. — W niektórych miejscowościach trwa ta choroba latami, wtedy trzeba kopać nowe studnie.

Tyfus przechodzi się zwykle tylko raz w życiu najczęściej w jesieni lub na wiosnę.

Czas wylegania się choroby trwa 1—3 tygodni, potem przychodzi gorączka. Z początku choroby zwykle cierpią na zatwardzenie, potem stolce stają się pienne podobne do grochówki.

W początku 2-ego tygodnia pokazują się na brzuchu i piersiach nieliczne drobne plamki, które wnet giną tak, że często chory o nich nie wie! Cechą tyfusu jest wysoka gorączka, dochodząca do 40 i więcej stopni, trwa ona dwa do trzech tygodni, potem zaczyna spadać aż po 4—6 tygodniach chory wraca do zdrowia.

Choremu wciągu całej tej choroby nie wolno jeść absolutnie żadnych stałych pokarmów, prócz cięczy, a zwłaszcza mleka. Choroba ta bowiem polega

na tem, że na ścianach kiszki tworzą się wrzody, które bardzo łatwo przy lada nateżeniu pękają, a wtedy następuje krwotok wewnętrzny i śmierć prawie natychmiast. —

Taki krwotok kiszkowy poznajemy po tem, że stolec staje się ciemny, nawet prawie czarny! Takie mu choremu nie wolno wtedy chodzić, ani go wozić do doktora, bo po drodze może nastąpić krwotok, ani broń Boże zjeść choćby kawałek rozmozonej bułki, lub jaj! Może pić tylko herbatę, bardzo lekkie kakao, a najlepiej słodkie lub kwaśne mleko, które wrzody na kiszki goi i reguluje stolec.

Mleko słodkie należy podawać przegotowane!

Chorych na tyfus należy oddzielić i dać im osobną bieliznę i pościel a jeszcze 8 dni po chorobie trzeba ich trzymać osobno.

Chory powinien mieć do odchodów osobne naczynie do którego powinno się nalewać sublimatu lub karbolu, celem zabijania zarazków osoby opiekujące się chorym i sam chory powinni używać sublimatu do mycia rąk, by kogoś nie obdarzyć nieszczęściem.

Odchody chorego trzeba wylewać w dół daleko od studni, by nie zakazić wody i polewać wodą karbolową lub mlekiem wapiennym.

Choremu na tyfus ani jego otoczeniu nie wolno pić wody surowej, tylko przegotowaną, bo gotowanie zabija zarazki tyfusu.

Jeżeli chory ma ciężką gorączkę można mu na głowę kłaść ocherz z lodem, w zimie ze śniegiem.

Choremu na tyfus trzeba ścielić miękko bo ta choroba trwa długo, mogłyby więc porobić mu się rany od leżenia.

Bieliznę chorego jeśli jest zanieczyszczona trzeba włożyć na jaką godzinę do wody karbolowej, a potem prać!

Choroba taka przechodzi sama, niema na nią lekarstwa, trzeba tylko chorego dobrze opiekować, miękko mu ścielić, a przedewszystkiem jak długo jest gorączka i jaki tydzień potem nic nie dać mu jeść prócz płynów, potem dopiero musi się uczyć jeść od jaj gotowanych, ale na miękko, grysiku, biszkoptów maczanych w mleku, lub bułki rozmozonej, ale z początku nie wiele.

Później dopiero można sobie ten ścisły post wygrażdzić.

Śmiertelność przy tym tyfusie bywa dość wysoka zwykle u nas umiera 15 na 100 chorych, ale przy braku opieki chory rzadko z tyfusu wychodzi.

○ wełnie.

(Ciąg dalszy)

Wełna składa się z pojedynczych włosów, pokrywających całą skórę zwierzęcia. Włosy te nie wy-

padają — jak u innych zwierząt, lecz przrastają przez cały okres życia i stałyby się one z biegiem czasu przeszkodą dla zwierzęcia, dlatego to należy przynajmniej raz w roku na wiosnę owcę ostrzyć i włosy usunąć. U młodego zwierzęcia włos szybciej narasta i jest dłuższy, niż u starszego. Długość włosa wełny wynosi 1½ do 8 cali. Wełna może być gorsza lub lepsza, to też i sukno z niej wyrobione nie jest jednakowe. Jeżeli dobrze wpatrzymy się w każdą cucheć, na przykład w kościele, to zauważymy w suknie różnicę, a tem więcej uwydatnia się ta różnica między sukniem cuchy, a sukniem pokrywającym futro mieszkańca miasta. Rozpatrzmy poniżej te wszystkie czynniki, które wpływają na jakość włosa i wełny.

Do nich zaliczamy w pierwszym rzędzie rasę, do której zwierzę należy. Im szlachetniejszy włos, tem delikatniejsze sukno. Ojczyzną najszlachetniejszej rasy owiec jest Hiszpanja. Rasa owiec hiszpańskich, zwanych „Merinosy“ rozeszła się daleko po całej półkuli ziemskiej. W czasach przedwojennych to już i w naszych okolicach podhalańskich pojawiać się zaczęły dla poprawy uszlachetnione barany i owce, sprowadzane z Węgier przez Towarzystwo Rolnicze Krakowskie. Bardzo wielki wpływ na jakość wełny wywiera żywienie. Im lepsza karma, tem lepsza wełna. Żywienie wyłącznie gorszym sianem (syworem) i samą słomą, wywołuje porost włosa twardego, prostego, kruche, krótkiego, łatwo łamliwego, a zatem trudno dającego się na „krempli“ uczesać, trudno w nitkę uwić. Skąpa, uboga karma, choćby dobra, powoduje porost włosa miękiego, delikatnego, lecz słabego. Z tego widzimy, iż tylko dość obfita i pożywna pasza wyda delikatny i mocny włos w wełnie. Nie mały też wpływ na wełnę wywiera pastwisko. Jeśli roślinność na pastwisku składa się z samej psianki, z traw twardych, kwaśnych i ostów, choćby ona była bujna, to nie wpłynie dodatnio na porost delikatnej wełny. Podczas gdy miękkie, delikatne, choćby niskie trawy, przerośnięte obficie roślinami liściastymi i ziółkami na suchych ziemiach w wielkim stopniu przyczyniają się do wytworzenia delikatnego włosa w wełnie i rodzaj ziemi, na której się owce wypasają, lub z której zbieramy siano, słomę dla owiec, nie jest bez znaczenia. Ziemia ilowata, gliniasta, mokra, kwaśna, pozbawiona głównych pokarmów roślinnych, jak azotu, sodu, wapna, fosforu — są zwykle przyczyną gorszego porostu wełny.

Klimat, w którym się zwierzę wychowuje, wpływa również na jakość wełny. W klimacie ostrym, zimnym górskim produkuje zwierzę na danej przestrzeni skóry mniejszą ilość włosa i to włosa grubszego, pospolitego, prostego, zaś w okolicach cieplejszych, więcej na południe wysuniętych — włos w wełnie jest gęsty i delikatny. Podczas gdy tam na jednym centymetrze w kwadrat wyrasta zaledwie 5.000 wło-

sów, to tu ponad 20.000. Jak w klimacie zimnym, tak i w stajni zimnej, niezaopatrzony, wyrasta włos rzadki, pospolity, gdyż zwierzę zużywa wiele składników pokarmowych na ogrzanie własnego ciała zamiast na wytworzenie włosa. Poza to wszystkim bardzo ważną rolę odgrywa zdrowie zwierzęcia. Tylko na skórze zdrowego zwierzęcia może odrósć miękki, lśniący, delikatny włos. Fabrykanci sukna oceniają wełnę, wedle właściwości pojedynczych włosów. Włos bywa cienki, delikatny, długi albo też krótki, gruby.

Włos cienki, długi daje nić cienką, delikatną długą i nadaje się doskonale do wyrobu sukna gładkiego, cienkiego, zwanego „kamgarn“. Zaś wełny, składającej się z włosa grubszego, krótszego — może fabryka użyć do wyrobu sukna grubszego, szorstkiego zwanego „filc“. U młodszych zwierząt jest włos cieńszy i delikatniejszy niż u starszych. Na pozór wydają się, jakoby włos owiec pospolitych był dłuższy, niż u owiec szlachetnych. W rzeczywistości tak nie jest.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wycieczka górali zakopiańskich na Górny Śląsk.

Z inicjatywy naczelnika gminy Zakopane p. Kozłowskiego jako przewodniczącego K. O. P. wyruszyła w dniu 9 b. m. zorganizowana przez Towarzystwo „Związek Górali w Zakopanem“ pod wodzą p. Stanisława Roja zastępcy nacz. gminy wycieczka na Górny Śląsk złożona z 12 kobiet pod opieką o. Rojowej żony, posła i 19 mężczyzn, ażeby poznać się tam z naszymi braćmi i zaprodukować sztukę teatralną p. t. Janosik — zbójnik tatrzański, z muzyką z p. Odrochłtą Bartkiem na czele, pieśniami i tańcami góralskimi.

Wziął również udział w tej wycieczce jako jej przewodnik — obznajomiony z tamtejszymi stosunkami inż. p. Leon Krobicki.

W przejeździe przez Kraków powitał naszą wycieczkę imieniem K. O. P. znany działacz prof. p. J. Gruszecki.

Drogę z Sosnowca przez granicę z G. Śląskiem do Szopienic uczestnicy wycieczki odbyli pieszo, by jeszcze w tym samym dniu dotrzeć do Bytomia — siedziby polskiego komisaryatu plebiscytowego i oddać się do dyspozycji Wydziałowi kulturalnemu, której szefem jest p. Dr. Nowak.

Już nazajutrz w dniu 10 b. m. w wielkiej sali „UI“ odbyło się po serdecznym powitaniu wycieczki przez prezesa p. Wolskiego i objaśnieniu przez prof. p. Dzierżyńskiego świetnych obrazów Tatr oraz deklamacji odpowiednich utworów, a szczególnie „Legendy Tatr“ przez p. Marię Rojównę przedstawienie, wymienionej sztuki, tańce góralskie i inne, w których i miejscowi brali udział. Pomimo, że nie było czasu

na zawiadomienie zapomocą afiszów ogółu Polaków o naszym występie, a tylko z ust do ust podawano sobie, iż przybyliśmy w odwiedzinę, sala mieszcząca przeszło 1.000 osób nie tylko była przepelniona, lecz przeszło drugi raz tyle osób odeszło z braku miejsca. W tej sztuce wybili się na pierwszy plan jako Janosik — Jędrzej Czarniak i jako jego kochana Marysia urodziwa Hela Rojówna, córka Jana, która przy przygotowaniu sztuki była reżyserką i jest jej współaktorką wspólnie z J. Sobczakiem podwójcem z Kościelisk który jako Luptak z drugim Luptakiem — Jaśkiem Wawrytką również liczne oklaski zbierali.

W Bytomiu jak i później w innych miejscowościach najwięcej wrażenia wywołał taniec zbójnicki z ciupagami.

Tutaj przez delegację naszą wyraziliśmy osobście hołd p. Komisarzowi W. Korfantemu.

Następnie dnia 11 b. m. udaliśmy się do Raciborza, ażeby w okolicznych 3 wsiach w dniach 12, 13 i 14 b. m. a to w Zabelkowie, Lubomi i Kuźnicach Raciborskich wystąpić z podobnym, jak pierwszego dnia programem z tą odmianą, że świetlne obrazy z Tatr, legendę o Janosiku oraz w krótkich słowach treść sztuki objaśniał inż. Krobicki.

Wszędzie witano nas szczerze i podejmowano serdecznie. Ostatni występ odbył się 15 b. m. w Raciborzu w sali Towarzystwa „Strzecha“ gdzie zachwycona publiczność obrzuciła grających na scenie kwiatami. W mieście tem o przewadze hakatystów widzieliśmy się zmuszeni spowodować, by uczestnikom wycieczki udającym się z kwatery na przedstawienie dla ewentualnej obrony przed napadem towarzyszyli liczni członkowie tamtejszego powiatowego komisariatu plebiscytowego, jak również, ażeby ochronę stanowiły gęsto po ulicach porostawiane placówki straży bezpieczeństwa.

Z zalem zegnaliśmy tamtejszą ziemię polską od przeszło sześciu wieków przez Niemców uciskaną, którzy z naszych braci pot i krew wysysali.

Nieraz spotrzegliśmy łzy serdeczne z radości, iż jako bracia zeszliliśmy się razem i na myśl, że wkrótce słupy graniczne między Polską a G. Śląskiem sprawiedliwość dziejowa rozwali.

Na każdym kroku podziwialiśmy rozwinięty przemysł — co kilka minut przebiegające szybko pociągi w różne strony, przewożące tak wydobyte skarby z ziemi, szczególnie węgiel, jak i wyroby z różnorodnych fabryk.

Sprawdziliśmy, że we wsiach przez nas odwiedzonych, wszyscy mieszkańcy mówią po polsku i to poprawniej, jak w miastach — niestety jednak jeszcze niektórzy z nich zbałamuceni przez Niemców, chociaż tylko po polsku mówią, chcą się przyznać do macochy, a nie do rodzonej matki.

Powrót nasz w dniu 16 b. m. przez Katowice ku Sosnowcowi utrudnili a nawet z umysłu opóźnili Niemcy, lecz udało nam się przejechać przez granicę i do Zakopanego wróciliśmy 17 b. m. zadowoleni, iż nasz pobyt przyczynił się do zacieśnienia węzłów braterstwa z polskim ludem górnośląskim, tudzież w nadziei, że wkrótce jako synowie jednej ojczyzny matki Polski będziemy mogli jeszcze częściej i bliżej się poznawać i wzajemne korzyści osiągać. —

Inż. L. K.

Wieżci ze świata.

Kurs marki się podnosi. Donosimy radosną wieść że kurs marki polskiej poprawił się dnia 27 ego stycznia dość znacznie. Obce waluty spadły i tak dolary do 700 marek, marki niem. do 12, korony czeskie do 10, franki do 50. Jest nadzieja, że po zawarciu pokoju z bolszewikami i po uchwaleniu konstytucji jeszcze przed plebiscytem na Górnym Śląsku marka jeszcze się podniesie, a gdyby plebiscyt wypadł na naszą korzyść w takim razie marka polska może przewyższyć czeską.

Równowaga budżetu. Jedyne państwem w środkowej Europie które ma równowagę budżetową przynajmniej na papierze jest państwo czeskie. Nawet koleje i poczty według budżetu obliczonego na r. 1921 mają przynieść pewien dochód.

Stosunki kolejowo się poprawiają. Polska ma otrzycmac w najbliższym czasie od Niemiec 700 lokomotyw i 40.000 wagonów tyle się nam bowiem należy na podstawie wyroku koalicji.

Czechy dążą do porozumienia z Polską. Dlatego to obiecują poprzeć Polskę w walce o Górny Śląsk i dlatego czeski minister Benesz zaprasza Naczelnika Polski Piłsudskiego do Pragi.

Dotąd więc zaprosiła naszego Naczelnika państwa do siebie Francja, Belgja i Czesi.

Świadczy to o znaczeniu Polski za granicą.

Senat uchwalony. W ubiegłym tygodniu uchwalono senat 195 głosami przeciw 184, idzie jeszcze o głosowanie nad kilku mniej ważnymi punktami.

Nadawanie posad wojskowym. Na podstawie uchwały sejmu z dnia 27 stycznia b. r. pierwszeństwo przy obsadzaniu posad w służbie państwowej, oraz w uzyskaniu koncesji na handel w monopolach państwowych będą mieli wojskowi, a zwłaszcza inwalidzi.

Zniżka cen żelaza. W Niemczech spadła cena surowego żelaza o 270 marek niem. na tonę.

Zniżka ta przy podniesieniu się naszej waluty będzie znaczną.

Cena kawy, herbaty, kakao i ryżu spadła w całej Europie do połowy czyli o 100%.

Cena skór po zawarciu pokoju z bolszewikami musi spaść u nas bardzo znacznie, bo zmniejszy się ogromnie zapotrzebowanie armji i do Polski przyjdzie z Rosji wiele skór surowych.

Bezrobotni w Ameryce. Liczba bezrobotnych w Ameryce wynosi już przeszło 3 miliony. Powodem jest przeładowanie magazynów towarami, to samo dzieje się w Anglii.

Socjalizm o pracy. Niezwykłe mądry artykuł pt „Kto nie pracuje nie ma prawa do życia“ pojawił się w jednym z tygodników socjalistycznych.

Autor poseł Klemensiewicz przedstawia, że w sześciu miesiącach 1920 roku stracili robotnicy tylko dziesięciu państw nie mniej jak około 105 milionów dni czyli aż 290000 lat pracy! Strajki te dotknęły kopalń fabryk rolnictwa, przemysłu, czyli najważniejszych gałęzi pracy!

W ciągu 6 miesięcy było ośm milionów robotników przez 104 milionów dni czyli 290000 lat bez pracy!

Otóż poseł socjalistyczny dochodzi do wniosku, że pierwszym obowiązkiem każdego obywatela Polski jest jak największy wysiłek i jak największa wydajność jego pracy „a zwalczanie nałogowej u nas“ niechęci do pracy.

Następnie p. Klemensiewicz omawia sprawę okradania przesyłek na kolei, co często dotyka najbiedniejszych ludzi i mówi, że jest to winą niesumiennej kolejarzy, że 80% przesyłek amerykańskich, które robotnicy amerykańscy posyłają najbiedniejszym do Polski jest doszczętnie splądrowanych.

Uważa za niedopuszczalne palenie papierosów przy pracy, bo przez to podraża się wyroby pracy i czyni się krzywdę ogółowi. Dowodzi następnie, że kto żąda od państwa świadczeń, to temu państwu musi dać możliwość życia i kończy ze ten tylko może się dobijać o zdobycie praw, kto spełnia swoje obowiązki.

Zaiste mało dziś tak mądrych artykułów w prasie robotniczej.

Prośba o książki. Ks. Sikora z Podwilka zwraca się do nas z prośbą o książki dla T. S. L. w Podwilku na Orawie. Gdyby kto z naszych Czytelników miał takie książki odpowiednie dla ludu bardzo będziemy o nie prosili.

Czytelnicy nasi mogliby je złożyć w naszej Administracji skąd je sami wysłamy.

Sól stanieje, tytoń będzie droższy. Jak donoszą pisma polskie produkcja soli obecnie jest przy tych samych kosztach większą, a więc sól stanieje, natomiast cena tytoniu i papierosów będzie dwa razy wyższą.

Do czego prowadzi podbijanie cen? Żądanie czem raz nowych podwyżek za robociznę prowadzi często samych robotników do ruiny,

W ten sposób stało się ze składaczami książek i pism. Dzienniki które muszą czem raz więcej płacić

za papier i druk, albo przestają wychodzić albo ograniczają się do najskromniejszych rozmiarów bo takich kosztów ponosić nie mogą.

Wskutek tego wielka liczba drukarskich składaczy jest dziś bez zajęcia, a nędza wśród bezrobotnych jest straszna!

Układ handlowy z Austrią. Między Polską, a Austrią doszło do układu handlowego na podstawie którego Polska dostarczy Austrii węgla, ropy, benzyny i nafty 150 wagonów jaj i około 800 wagonów drzewa dębowego i olchowego.

Polska otrzyma za to materiały wybuchowe i techniczne, stal do wyrobu narzędzi, żelazo, maszyny do fabryk, miedź i druty miedziane, 35 lokomotyw i 550 nowych wagonów, papier drukowy i rotacyjny skóry na pasy do maszyn.

Czem karcił się miasta? W Warszawie zatrulo się kilkanaście osób chlebem, ponieważ piekarz Pinkas Brandszaft dosypywał do mąki kredę, talk i tem podobne niejadalne produkty.

Żydzi przeciw Polsce. Żydzi na Górnym Śląsku i we Wilnie będą głosowali w czasie plebiscytu przeciw Polsce.

Sny o Konstantynopolu. Grecy marzą o tem, by ich król Konstanty został cesarzem Konstantynopola.

Plebiscyt we Wilnie. Ma się odbyć 20 lutego ciekawie, czy się znów nie odwlecze.



Zamknięcie kursu rolniczego. Odbędzie się w sobotę dnia 5 lutego 1921 o godz. 10 przed południem Zamknięcie 1-ego kursu rolniczego na Podhalu odbędzie się w sposób uroczysty, w Domu ludowym w Nowym Targu, goście mile widziani. —

Podziękowanie. Panu adwokatowi Drowi Ignacemu Dziedzicowi za bezinteresowną pracę około założenia Kółka rolniczego w Łapszach — Niżnych jak niemniej za gorliwą pieczę około spraw naszych składamy serdeczne „Bóg zapłać“ i życzymy wszystkiego najlepszego na nowym posterunku w Gdańsku — z uprzejmą prośbą, by nas zawsze mile w swem sercu zachował. Łapszanie.

Na wdowy i sieroty po nauczycielach złożyli Roszkowie z Oleczy 100 Mk.

Reforma rolna na Podhalu. Powiatowa komisja ziemiska w N. Targu przeznaczyła do przymusowego wykupna następujące majątki w naszym powiecie: Czorsztyń, Maniowy, Rokiciny i Rabę wyżną. Ciekawie, czy gdy przyjdzie do rozparcelowania tych majątków pomiędzy naszą ludność, czy będzie mniej skarg na rozdzielających, jak w innych powiatach? Bo żeby w całej Polsce tylko między po-

trzebujących rozdzielano ziemię o tem nie można powiedzieć. — |

Dość obłowito się przytem różnych błękitnych ptaków, które nigdy nie siały! —

Gdzie adresować? Żołnierze, którzy chcą się starać o ziemię na Wschodzie Polski mają się zwrócić do tego pułku, gdzie służyli, lub do swego dowództwa okręgu Generalnego (D. O. G.) i tam wnieść podania o przydział ziemi.

Taryfa maksymalna. Jak wiadomo rząd polski wydał obecnie taryfę maksymalną na cały szereg artykułów żywności. — Taryfa obowiązująca N. Targ (Zakopane ma taryfę wyższą nieco) jest następująca: 1 kg mięsa wołowego 88 marek, ciel. 80, wieprzowego 120, mięso kozierne 104 Mp. podrób bydłęcy 44 Mp. cielęcy 40, kozierne 52, flaczki czyszczone 28. Za 1 kg szynki sur. 144 Mk gotowanej 200 Mk polędwica tak samo. Za 1 kg wędzonki sur. 144 Mk gotowanej 168, kielbasa krak. 198, siekana 120, surowa 104, salceson 104, paszтетówka za 1 kg 122 Mk Za 1 kg kiszek 56, a na targu 40 Mp Do mięsa wolno dodawać kości i dodatków najwyżej 20% a mięsa bez kości sprzedawać nie wolno!

Za 1 kg słoniny cienkiej 144 a grubej 176 Mk wędzonej i paprykowanej 176 Mp. za 1 kg smalcu 192 Mk. Za 1 metr ziemniaków 360 Mk. czyli korzec 300 Mk. za 1 litr mleka niezbiernego 15 Mp. zbieranego 7 Mp. śmietany kwaśnej 48 Mp. za 1 kg sera 52 Mp.

Za 1 kg masła stołowego 240 Mk, za jedno jajo 8 Mp. za 1 kg drobiu żywego 96 Mp. a bitego 112 Mp. za ryby żywe 144 Mp. za nieżywe 100 Mp za drobne 60 Mp.

Do tych cen chcielibyśmy dodać pewną uwagę. Wobec tego, że kurs marki polskiej zaczyna się podnosić, a z chwilą zawarcia pokoju z bolszewikami i uchwalenia konstytucji podniesie się jeszcze więcej ta taryfa jest możliwą do przyjęcia, gdyż i cena innych towarów musi zacząć spadać. Rząd jednakowoż równocześnie powinien wydać taryfę maksymalną na robociznę i zapewnić ludności niższą cenę towarów sukna, skór i t. d. doczego z resztą mimo oporu paskarzy przyjsć musi bo ceny surowców i wyrobów spadają w całej Europie, a więc niżka musi dojść wcześniej, czy później i do Polski.

Zresztą taryfa może z wyjątkiem cen ziemniaków nie jest niską, ale tych na wiosnę, po rozkopaniu, dołów na dolinach będzie dosyć a więc dzisiejsza ich cena utrzymać się nie da. Muszą one potanieć!

Za przekroczenie taryfy maksymalnej grozi rząd surowymi karami, a więc byłoby najlepiej, gdybyśmy wszyscy i wszystko zaczęli liczyć choćby nieco taniej.

Na tem nikt nie straci, bo o ile taniej sprzedawca powinien taniej kupić!

Wtedyby nasze marki więcej wartyły, a więc ten kto je będzie miał na tem nie straci.

Jeżeli bowiem będziemy podbijali ceny bez końca to dojdziemy do tego, że za cały worek marek nie się nie kupi.

„Gorce” oddział Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Targu. Nowo powstałe ruchliwe towarzystwo stara się pilnie o urzeczywistnienie swych celów Powstała przede wszystkim w tych dniach pod przewodnictwem p. sędziego Dutkiewicza sekcja narciarska, mająca za zadanie popieranie sportu zimowego już to przez zorganizowanie kursów narciarskich już też urządzenie zbiorowych wycieczek na nartach. Przedsięwzięto też roboty przygotowawcze, zdążające do wybudowania własnego schroniska w Gorcach pod Turbaczem. Zarząd miasta Nowego Targu przyrzekł swoje poparcie, również koła wojskowe okazały wielkie zainteresowanie tą sprawą a przedstawiciele wojskowości pracują wspólnie nad urzeczywistnieniem tego planu. Gdy zostanie zbudowane takie schronisko, ożywi się niewątpliwie ruch turystyczny w naszych przepięknych Gorcach. W niedługim czasie ma przyjechać do Nowego Targu profesor Akademii Górniczej w Krakowie p. Dr. Goetel celem wygłoszenia interesującego odczytu o powstaniu Tatr. Zgłoszenia na członków Towarzystwa (wkładka roezna tylko 60 Mp) przyjmuje skarbnik p. Michał Mroszczak w Powiatowej Kasie Oszczędności w Nowym Targu.

Plan zwalczania drożyzny na luty. Rząd zakazał wszelkich podwyżek cen na luty. Tak urzędem państwowym, jak również gminom, kupcom, rolnikom, przemysłowcom, rzemieślnikom i robotnikom. Na marzec uchwalono przymusowy sekwestr, obok tego ogłoszono taryfę maksymalną. Rząd będzie również zwalczał zbytek i karał surowo podniesienie cen i przekroczenie taryfy.

Na wdowy i sieroty po poległych z 1 go P. A. G. Dr. Ignacy Dziedzic 50 Mk Juljusz Zborowski 50 Mk.

Na dom ludowy w Łapszach Niżnych Dr. Ignacy Dziedzic 120 Mk,

Owoce pracy. Zasłużony dla wszystkich sfer naszego miasta i Podhala profesor gimn. i lekarz Dr. Edward Niezabitowski powołany został na katedrę uniwersytecką w Poznaniu, a obecnie wykłada również biologię na wydziale medycznym Uniw. Jagellońskiego w Krakowie. Żal nam szczerze, że niedługo człowieka o tak szlachetnym sercu i uczonemu tej miary będziemy musieli pożegnać. — Ale miło nam, że uznanie, które zdobył jest owocem jego chlubnej pracy.

PODZIĘKOWANIE

W. P. Drowi Józefowi Spieszemu lekarzowi miejskiemu składam serdeczne podziękowanie za uratowanie mojej żony z ciężkiej i niebezpiecznej choroby.

Kapitan Polak.

Za ten dział redakcyja nie bierze odpowiedzialności.



Swiece kościelne woskowe
oraz wszelkie artykuły
dla sklepów wiejskich
poleca firma:

Adam Zapiórkowski

NOWY TARG
Rynek Nr. 13.

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów
najwyższy czas zamawiać obecnie
pod zasiewy wiosenne i jesienne z braku innych na-
wozów, by takowe na czasie otrzymać
kainit — sole potasowe
wysoko procentowe.

Gips nawozowy

bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie
sprawy i do każdej gleby. — Dostarcza tylko
całowagonowe posyłki każdego gatunku.

Materyały budowlane:

wapno, cement, gips murarski i sztukaterski
dachówkę asbestową „Asbit“ i t. p.
wszystko tylko w ładunkach całowagonowych.

Koniczynę czerwoną i tymotę
nasiona częściowo z szybką dostawą poleca firma

JAN BODUCH

hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucz.
ZYWIEC, RYNEK 22.
obok kościoła farnego.

Piekarnia Pawlikowskiego w N. Targu
poszukuje porządnego chłopca do terminu zaraz.
— — — Płaci ubranie i utrzymanie. — — —

KUPUJE !!

stare meble, obrazy,
ryciny, książki, mo-
nety, broni, biurowe,
wszelkie maszyny,
narzędzia, towary,
rzeczy używane, ze-
psute, nowe. —

H. Jurkiewicz
(w B. rze)
Nowy Targ
ul. Kolejowa 1. 15.

DO SPRZEDANIA:

Dom z ogrodem, gdzie się mieści karczma
w Rogoźniku.

Dom w Zakopanem na Ustupie.

Parcela z polem w Groniu Lwh. 382.

Plac po byłej karczmie w Zubsuchem.

Oferty na piśmie lub usne przyjmuje Zarząd
dóbr Zakopane.

Do sprzedania — tylko za DOLARY — OGRÓD —

w Nowym Targu ul. Szaflarska. — Informuje P.
Czaja hipoteka Sąd.

DOM ROLNICZY, Zastępstwo Prościejowskiej
Fabryki MASZYN ROL-
NICZYCH F. WICHTERLEGO Nowy Sącz. ul. H. f-
fmanowej 1. 1. poleca: Kieraty kryte 1 i 2 konne
Wichterlego ZZI, Młocarnie ręczne L. M. K. Wich-
terlego, Młocarnie kieratowe z wytrzeszczami i sitem
na kółkach przewozowych słynne IMREK Wichterlego
Przystawki uniwersalne, Kompletne garnitury mło-
carniane z pasami skórczanymi. Wichterlego, Młynki
do czyszczenia zboża krajowego, Sieczkarnie ręczne
i kieratowe.

UWAGA: Cenników nie wysyłamy, zaraz zamówić
i zadatkować, bo zapasy wyczerpane.

OGŁOSZENIE

licytacji na polowanie

odbędzie się 15. Intego o godz. 11. przed południem
w Urzędzie gminnym w Głodówce. Jeżeli kto się
chce zgłosić, niech się zgłosi w Urzędzie gminnym
przed licytacją.

Urząd gminny w Głodówce.

STANISŁAW MORAWSKI

fryzjer

w Nowym Targu Plac Słowackiego naprzeciw szkoły
żeńskiej poleca się łaskawej pamięci P. T. Publicz-
ności oraz ich względem.

Co to jest BAR ???

ul. Kolejowa 15.

NOWY TARG.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie: Kraków, ul. Wiślna 8 (dom własny)

dostarcza hurtownie:

- | | |
|--|--|
| I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze | III. Artykuły spożywcze i domowego użytku, wszelkie towary galanteryjne; |
| II. Węgiel, koks, wapno, cement materiały budowlane: | IV. Naftę i smary. |

JULJUSZ WEINSTEIN
HURTOWNY HANDEL WIN
NOWY TARG, RYNEK L. 25

POLECA WINA

Tokajskie, Węgierskie i Greckie
■■■■ po cenach przystępnych. ■■■■

Wykonuje na zamówienie
wozy, wózki, powozy i t. p.

Pracownia kowalsko - kołodziejska
— Gnojka w Zakopanem. —

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia mę
Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

TELEFON Nr. 3.

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 2.

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI”, UL. KRUPOWKI
TRZY FILIE: ULICA KOŚCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPOWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY.

FABRYKA WODY SODOWEJ

POLECA:

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kurseyjne, wódki i koniaki — konserwy wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIMIE I TENCZYNKU

5 —